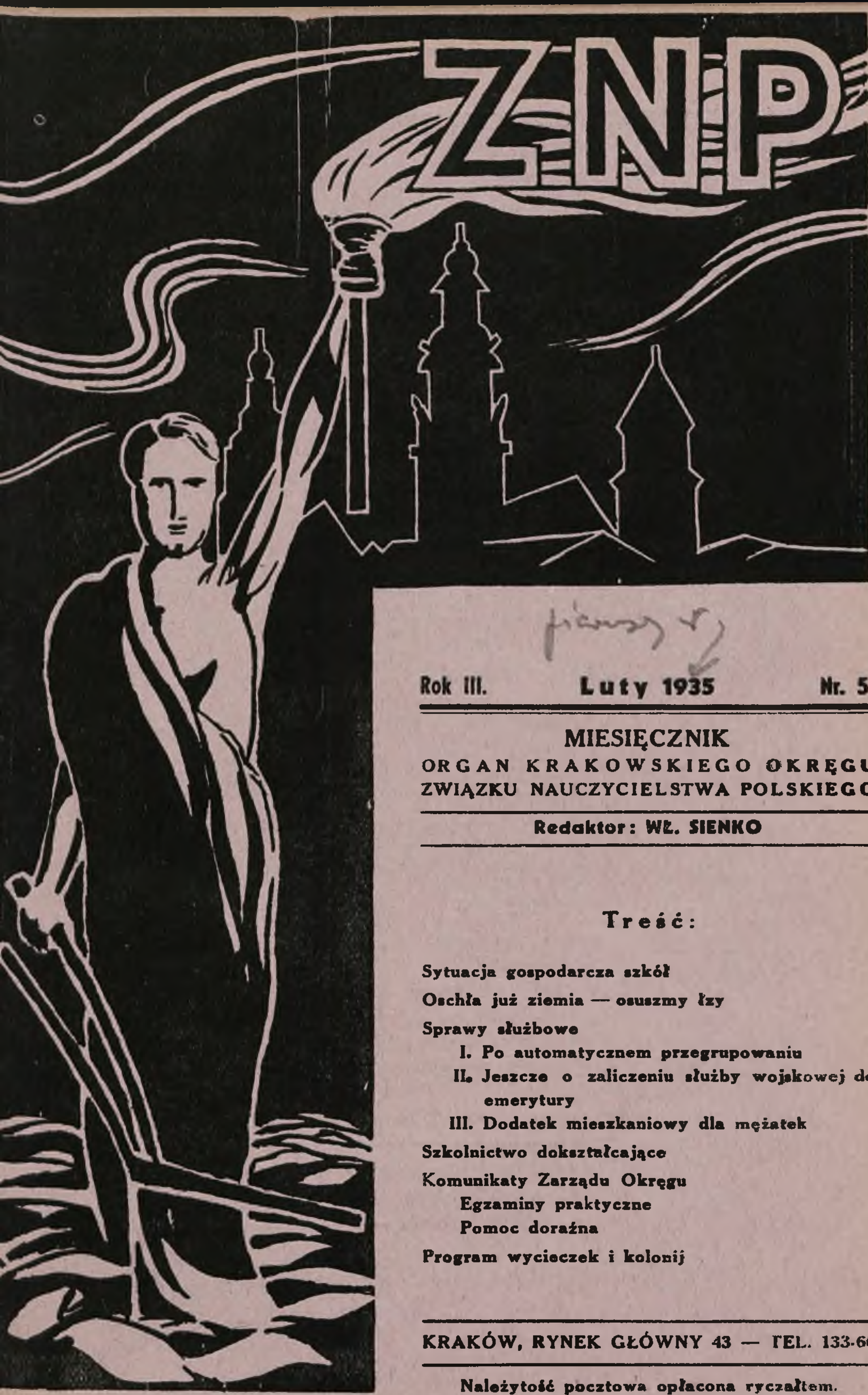


Rok III. **Luty 1935** Nr. 5.

MIESIĘCZNIK

ORGAN KRAKOWSKIEGO OKRĘGU ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

Redaktor: WŁ. SIENKO

Treść:

KRAKÓW, RYNEK GŁÓWNY 43 — TEL. 133-60

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Rok III. Luty 1935. Nr. 5.

ZNP

MIESIĘCZNIK

ORGAN KRAKOWSKIEGO OKRĘGU ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

Redaktor: Wł. Sienko

FRANCISZEK INGLOT.

Sytuacja gospodarcza szkół.

W Nr. 3 z listopada 1934 r. poruszyłem częściowo sprawę na ten temat w artykule pt. „Co się dzieje z Radami Szkolnemi?" Ograniczyłem się jednak wówczas do stwierdzenia faktu, że samorząd szkolny nie interesuje się sprawami szkolnemi w tym stopniu, w jakim przepisuje mu to ustawa z dnia 17. II. 1932 r. Dz. U. Rz. P. Nr. 18, oraz rozporządzenie z dn. 5 lipca 1932 r. Dz. U. Rz. P. Nr. 73. Ani też nie korzysta z tych kompetencji, jakie przewiduje dla niego ustawa o tymczasowym ustroju Władz szkolnych z dn. 4 czerwca 1920 r.

Tymczasem jesteśmy świadkami zupełnej bierności samorządu szkolnego zarówno gminnego jak i powiatowego, o ile chodzi o rzeczowe potrzeby szkół. Zjawisko to jest tem bardziej niepokojące, że nowa ustawa samorządowa, nie nakłada na samorząd terytorjalny, zarówno gminny jak i powiatowy, żadnych obowiązków, o ile chodzi o świadczenia na rzeczowe potrzeby szkół, lub też ich zakładanie i budowę. W takich warunkach nie ma czynnika odpowiedzialnego za normalne funkcjonowanie szkół pod względem gospodarczym, który przecież jest podstawą reszty funkcji społecznej, jaką szkoła powszechna ma do spełnienia w Rzeczypospolitej Polskiej.

Wedle przytoczonej powyżej ustawy obowiązek zakładania i utrzymywania publicznych szkół powszechnych przewidzianych w planie sieci szkolnej, ciąży na państwie i na gminie, przyczem w myśl art. 15 gmina jest obowiązana dostarczyć w oznaczonych przez Radę Szkolną Powiatową terminach do rozporządzenia organu samorządu szkolnego w gminie, funduszów na utrzymanie szkół w granicach zatwierdzonego budżetu. Wynika z tego, że musi w tym celu funkcjonować i to sprawnie

zarówno samorząd szkolny gminny jak również samorząd szkolny powiatowy, którym jest Rada Szkolna Powiatowa. Jeśli którykolwiek z tych organów nie spełnia swego obowiązku, nałożonego nań przez ustawę z dnia 4 czerwca 1920 r. i rozporządzenie wykonawcze z dn. 8 lutego 1931 r. to nie można się dziwić, że cierpi na tem i szkoła i nauczyciel.

Jeżeli zatem, w myśl art. 13 wymienionej ustawy z dn. 17. II. 1922 r. organy samorządu szkolnego mają nietylko prawo ale i obowiązek układania projektu budżetu szkolnego gmin, oraz przedkładania tychże Radzie Szkolnej Powiatowej, jeżeli znów w myśl art. 12 tejże ustawy Rady Szkolne Powiatowe określać mają normy, podług których gminy mają zaopatrywać szkoły w rzeczowe jej potrzeby, oraz skoro one zatwierdzają budżety szkolne i przesyłają władzom gminnym do uchwalenia, a w razie nieuchwalenia mają prawo przedkładania ich zarządom powiatowym celem wstawienia potrzebnych kwot z urzędu, to s aje się jasnem, że o ile samorząd szkolny gminny, lub samorząd szkolny powiatowy, nie interesuje się sprawami szkolnemi w sposób przewidziany w ustawie o tymczasowym ustroju władz szkolnych i w ustawie o utrzymywaniu szkół, sprawa tych potrzeb, bez których szkoła funkcjonować nie może, musi się znaleść w katastrofalnem położeniu.

Fakt, że sprawy te biorą na swoje barki inspektorowie szkolni obwodowi, na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 4 lipca 1933 r. Dz. U. Rz. P. Nr. 50, tudzież rozporządzenia Ministra W. R. i O. P. z dn. 25 września 1933 r. Nr. I. Org. 1012.41/33, nie rozwiązuje tego niesłychanie ważnego zagadnienia z dwóch względów: a) Sam inspektor szkolny jest w sprawach powoływania czynnika samorządowego do świadczeń za słaby w stosunku do organu zbiorowego reprezentowanego przez prawie wszystkie czynniki społeczne gminy, b) powoływanie do tych świadczeń jest równocześnie sprawą wychowującą czynniki społeczne w świadomości znaczenia i potrzeb szkoły powszechnej.

Nie można się zatem dziwić, że nauczycielstwo, a zwłaszcza kierownicy szkół, w pierwszej linji odpowiedzialni za normalne funkcjonowanie szkoły, zaniepokojeni są zjawiskiem bezczynności samorządu szkolnego, do którego skutecznej działalności na tylu zjazdach przywiązywało się wagę i że domaga się energicznie i dla dobra szkoły uruchomienia i przywrócenia pełnych kompetencji zarówno Radom szkolnym miejscowym, jak też i Radom Szkolnym Powiatowym, a przedewszystkiem kompetencji w zakresie gospodarczym szkolnictwa powszechnego. Sprawy tej nie będziemy też spuszczali z oka, raz w interesie szkoły, powtóre w interesie nauczyciela, którego odpowiedzialność służbowa coraz bardziej się rozszerza.

Wiadomo bowiem wszystkim, zarówno społeczeństwu jak i Władzom szkolnym, że rzeczowe potrzeby szkół opędza często

kierownik szkoły własnym przemysłem, że aby niedopuścić do zamykania szkół z powodu braku opału, często sam o niego zabiega; wszelkie remonty przynajmniej najkonieczniejsze, przeprowadza ze składek dzieci na t. zw. fundusz Koła Rodzicielskiego, który przecież z natury rzeczy przeznaczony być powinien na pomoce szkolne, których państwo z powodu kryzysu dostarczyć nie jest w stanie, oraz na cele charytatywne w momencie, kiedy tyle dzieci bezrobotnych rodziców uczęszcza do szkoły i pozbawione jest ciepłego posiłku lub najkonieczniejszych części odzieży. Jeżeli zatem zestawimy odpowiedzialność kierowników szkół i nauczycieli z niesłychanie niekorzystnemi warunkami odnośnie do świadczeń gmin na rzeczowe potrzeby szkół, to odpowiedzialność ta wydaje się nietylko zbyt wielka, ale i zbyt surowa.

(Odpowiedzialność kierownika szkoły za brak starania się o fundusze na utrzymanie szkoły nie jest objęta ani ustawą, ani też rozporządzeniem. Stosunki wojenne, a potem brak jednolitej ustawy samorządowej spowodowały, że kierownicy szkół brali na siebie obowiązki samorządów terytorjalnych i szkolnych. Władzom szkolnym, które nie miały żadnej egzekutywy w stosunku do samorządów terytorjalnych było na rękę zabieganie kierowników szkół o świadczenia rzeczowe i wyręczanie kas gminnych. Zamiast rozszerzenia kompetencji kierownika i dania mu pewnych praw, a nie tylko ustawowych i dobrowolnych obowiązków, władze czynią kierownika szkoły odpowiedzialnym za to wszystko, co jest obowiązkiem samorządów, społeczeństwa lub Państwa. Do sprawy tej jeszcze powrócimy. Przyp. Redakcji).

Oschła już ziemia — osuszmy łzy.

Otwarły się upusty niebieskie, zalewając znaczne przestrzenie kraju naszego wodą, która wezbrana i spieniona porywała ludzki dobytek, wzamian pozostawiając jałowe o grubym pokładzie żwirowisko. W tym potopie powodzi wielu naszych Kolegów i Koleżanek stracило swój długoletni dorobek, wyczekując od zorganizowanej braci nauczycielskiej pomocy. I nie zawiedli się w swych nadziejach, bo na apel Okręgu pospieszyły nietylko własne Ogniska i Oddziały, ale także i inne. Ponieważ akcję pomocy powodziowej dla Nauczycielstwa w Okręgu zamykamy, przeto podając poniżej szczegółowe sprawozdanie ze zbiórki i rozdzielenia zapomóg wyrażamy w tem miejscu **w imieniu obdarzonych najserdeczniejsze podziękowanie** Kolegom i Koleżankom z Okręgu Śląskiego, Ogniska Siedlce (Podlasie), Zagórze ad Dąbrowa Górnicza, Dobrań i Kamieniec Litewski i Kol. Szurkowi, którzy na wiadomość o nieszczęściu **pospieszyli natychmiast z pomocą.**

Koleżankom i Kolegom z Ognisk Okręgu Krakowskiego wyrażamy swe uznanie, że mimo nieszczęścia, jakie ich nawiedziło i ofiar, które na powodzian ponosili, przyczynili się swymi datkami do tak wydatnej pomocy zniszczonym.

Nadesłano do Okręgu:

Zarząd Okręgu Krakowskiego 500 zł., Okr. Śląski 426.05 zł., Okręg Lwowski 100 zł., Ognisko Siedlce (Podlasie) 408.91 zł., Ognisko Zagórze (Dąbrowa Górn.) 20 zł., Ognisko Dobrań 30 zł., Ognisko Kamieniec Litewski 50 zł., Kol. Szurek 10 zł.

Oddziały: Biala 50 zł., Bochnia 221.94 zł., Brzesko 123.82 zł., Chrzanów 30 zł., Dąbrowa 195.75 zł., Gorlice 350.73 zł., Jasło 25 zł., Kraków Miasto 303.12 zł., Kraków Powiat 200 zł., Limanowa 50 zł., Mielec 29 zł., Nowy Sącz 600 zł., Tarnów 200 zł., Wadowice 50 zł., Żywiec 198.42 zł.

Ogniska: Andrychów 6.10 zł., Alwernia 15 zł., Biała 20 zł., Bobowa 28 zł., Bochnia 40 zł., Branice 27 zł., Brzeźnica 12 zł., Chrzanów 50 zł., Czarny Dunajec 10 zł., Czernichów 10 zł., Dębica 51.50 zł., Dobczyce 30 zł., Jabłonka 14 zł., Jaworzno 20 zł., Jordanów 40 zł., Kraków Podmiejski 35.50 zł., Limanowa 50 zł., Liszki 14.50 zł., Mielec 34 zł., Mszana Dolna 30 zł., Myślenice 20 zł., Padew Narodowa 19 zł., Sędziszów 20 zł., Swoszowice 37 zł., Trzebinia 24 zł., Wieliczka 28.15 zł.

Zarząd Główny 1000 zł. posłał wprost do Nowego Sącza.

Razem zebrano w Zarządzie Okręgu 4858.49 zł.

Wypłacono:

Powiat	Wys. strat	Ilość zapomóg	w kwocie
Bochnia	3.200 zł.	8	650.— zł
Brzesko	4.950 „	10	1.060.— „
Dąbrowa	6.193 „	18	988.49 „
Limanowa	2.415 „	3	270.— „
Mielec	6.540 „	2	390.— „
Myślenice	200 „	1	50.— „
Nowy Sącz	6.241 „	13	1.150.— „
Tarnów	1.650 „	3	200.— „
Koleż. z Śląska	600 „	1	100.— „
Razem	31.989 zł.	59	4.858.49 zł.

Serkowski Roman. sekretarz — **Schlenker Henryk.** skarbnik — **Sienko Władysław.** przewod.

FRANCISZEK INGLOT.

Sprawy służbowe.

1. Po automatycznem przegrupowaniu.

Pełen rozdrażnieniu okres po wprowadzeniu w życie ustawy uposażeniowej z dnia 28. października 1933. Nr. 86. Dz. U. Rz. P. na zasadach rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19. grudnia 1933. Nr. 102. Dz. U. Rz. P. zakończył się ostatecznie z dniem 1. stycznia 1935. t. j. z chwilą kiedy wedle komunikatu Ministerstwa W. R. i O. P. ponad 24 tysiące nauczycielstwa wróciło do posiadanej przed 1. lutego 1934. grupy uposażeniowej.

Niestety nie można powiedzieć aby pewna i to znaczna grupa nauczycielstwa szkół powszechnych nie czuła się dalej pokrzywdzoną, a nie można się dziwić temu uczuciu. Narazie jednak temu stanowi rzeczy zaradzić nie można, albowiem wszelkie niedociągnięcia w tym względzie wypływają z konstrukcji rozporządzenia Rady Ministrów.

To też wyraz tego niezadowolenia słyszeliśmy z referatu Kolegi Kolanki, Wiceprezesa Związku Nauczycielstwa Polskiego na Nadzwyczajnem Zjeździe Delegatów Związku Nauczycielstwa Polskiego w Warszawie w dniu 12. stycznia 1935. Ta część referatu dotycząca sprawy automatycznego awansu opierała się na licznych faktach obficie napływających do Zarządu Głównego Związku N. P. Również i do naszego Biura Porady Prawnej napływają niemal codziennie listy świadczące, że pokrzywdzeni nie mogą pojąć i pogodzić się z zasadą wprowadzoną przez przytoczone rozporządzenie.

W czem leży źródło pokrzywdzenia i to niczem nie dające się wytłumaczyć zjawisko, że równocześnie i w różnych warunkach pracujący w tej samej szkole koledzy, mający te same kwalifikacje a różniący się o 3 lata służby mają takie uposażenie, że ten młodszy ma grupę wyższą bezpośrednio od grupy nauczyciela starszego. Uważamy zatem za rzecz konieczną raz jeszcze na tem miejscu sprawę wyczerpująco wyjaśnić.

1). Jak już wiadomo, w dniu 1. II. 1934 wszyscy nauczyciele otrzymali uposażenie służbowe na zasadach rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 28. października, oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19. grudnia 1934. w szczególności na podstawie § 47. tegoż rozporządzenia.

Tylko, że biorac pod uwagę § 44. przytoczonego rozporządzenia Władze szkolne jednych nauczycieli pozostawiły w dotychczasowej grupie, innych zaszeregowano do grupy bezpośrednio niższej od posiadanej przed 1. lutego 1934., a w wyjątkowych razach były zaszeregowania do grupy bezpośrednio wyższej.

2). Wskutek takiego potrójnego potraktowania nauczycielstwa przy zaszeregowaniu w dniu 1. lutego 1934, wszyscy ci którzy zatrzymali do 1. lutego posiadaną grupę, awansowali automatycznie w dniu 1. stycznia 1935. na zasadach §. 15. i 16. rozporządzenia Rady Ministrów t. j. do grupy IX po 9 względnie 6 latach służby; do grupy VIII po 18 względnie 16 latach służby; do grupy VII po 24 latach służby, zależnie od tego czy mają Wyższy Kurs Nauczycielski lub egzamin równorzędny, czy też takiego nie mają.

Inni t. j. ci którzy na 1. lutego 1934 zostali cofnięci o jedną grupę, awansowali automatycznie w dniu 1. stycznia 1935. na zupełnie innej zasadzie, mianowicie na zasadzie §. 49. i 50. t. j. cofnięci do grupy X. wracają do grupy IX. po 9 względnie 10 latach; cofnięci do grupy IX. przechodzą zpowrotem do grupy VIII. po 17 względnie 19 latach służby; zaś cofnięci do grupy VIII. przechodzą do grupy VII. po 27 względnie po 28 latach służby. I tak się też stało na dzień 1. stycznia 1935 z następującemi wyjątkami:

a). Szereg nauczycielstwa miało służbę przerywaną, jednak na zasadzie art. 15. ustawy o stosunkach nauczycieli z dnia 1. lipca 1926. w brzmieniu obwieszczenia z dnia 9. listopada 1932. Nr. 104. Dz. U. Rz. P. lub też na zasadzie art. 108. dawnej ustawy uposażeniowej z dnia 9. października 1923. Nr. 116. Dz. U. Rz. P. do wymiaru uposażenia zaliczoną.

W niesłychanie częstych wypadkach, wskutek pośpiechu przy sporządzaniu list na 1. stycznia 1935., lub też z braku odpowiednich adnotacji w wykazach służbowych liczyły Władze szkolne lata służby do uposażenia od ostatniej przerwy. Takim wszystkim, o ile tylko zgłosili się do naszego biura porady prawnej, doradzaliśmy wniesienie prośby udokumentowanej wydanem w swoim czasie orzeczeniem o zaliczeniu przerywanej służby, w sprawie sprostowania uposażenia na dzień 1. stycznia 1935. i przeważnie o ile nam wiadomo prośby takie były szybko i pomyślnie załatwiane.

b). Znaczna część nauczycielstwa nie otrzymała jeszcze dotychczas odpowiedniego orzeczenia na swoje odwołania wniesione w swoim czasie przeciwko dekretom szeregowania. Sprawy ich zatem znajdują się jeszcze w Ministerstwie W. R. i O. P. Wskutek tego Władza awansująca automatycznie nauczycielstwo na dzień 1. stycznia 1935. pominęła tych nauczycieli, odraczając ich przesunięcie do wyższych grup aż do załatwienia rekursów.

Ponieważ zgłoszenia takich kolegów i koleżanek były dość liczne a odpowiedzi z Warszawy nadchodzą bardzo powoli, interwenjowaliśmy aby tych kolegów przesunąć do należących się im grup z ważnością od 1. stycznia 1935. a na wypadek pomyślnego załatwienia niektórych rekursów należytości ewen-

tualne od 1. lutego 1934. będą im dodatkowo asygnowane, a równocześnie terminy następnych awansów odpowiednio sprostowane.

II. Jeszcze o zaliczeniu służby wojskowej do emerytury.

W pewnym konkretnym wypadku Izba Skarbowa we Lwowie przyznając pensję wdowią i sierocą po zmarłym w czynnej służbie nauczycielu na zasadzie art. 60., 61. i 62. ustawy emerytalnej nie wzięła pod uwagę zaliczenia do wysługi emerytalnej zmarłego męża, czasu służby wojskowej wojennej w b. armji austrjackiej w wymiarze podwójnym, ponieważ, jak brzmi ta część odmownego orzeczenia: a). **zmarły nie był funkcjonarjuszem z uprawnieniami emerytalnemi w b. państwie austrjackiem,** b). **nie przeszedł bezpośredn o ze służby wojskowej zaborczej do służby cywilnej lub wojskowej polskiej.**

Ze względu na to, że ogromna ilość nauczycielstwa znajduje się pod tym względem w podobnych warunkach, oraz z uwagi na ważność sprawy po wyczerpaniu środków w administracyjnym toku instancji, doradziliśmy złożenie skargi przez Najwyższy Trybunał Administracyjny, w której podnieśliśmy szereg argumentów natury formalnej (proceduralnej), a które dla informacji kolegów przytaczamy:

1) Zaskarżony ustęp orzeczenia Ministerstwa Skarbu jest niezgodny z ustawą, albowiem wedle brzmienia art. 15 ustawy emerytalnej z dnia 11 grudnia 1923 w brzmieniu znowelizowanem rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 października 1933 czas służby wojskowej odbytej podczas wojny od dnia rozpoczęcia działań wojennych do dnia podpisania traktatu pokoju liczy się przy wymiarze uposażenia emerytalnego podwójnie.

2) Rozporządzenia wykonawcze do postanowienia powyższego art. 15 ustawy emerytalnej, z dnia 26 marca 1924 Dz. U. Rz. P. Nr. 32, jak również najnowsze z dnia 28 maja 1934 Dz. U. Rz. P. Nr. 60 wyjaśniają, że w czasie ostatniej wojny trwającej od 1 sierpnia 1914 r. do 31 października 1918 w obrębie każdego roku kalendarzowego służbę wojenną liczyć należy podwójnie, jeżeli odnośna osoba w danym roku kalendarzowym pozostała podczas wojny conajmniej przez 3 miesiące w czynnej służbie wojskowej, a bez względu na czas trwania tej służby, jeżeli brała udział w walkach.

3) Zarówno art. 15 jak i powołane rozporządzenie wykonawcze nie czynią pozatem żadnych innych warunków do roszczenia o podwóine zaliczenie służby wojskowej, w szczególności zaś nie uzależniają tego zaliczenia od posiadania przed wstąpieniem do służby wojskowej praw emerytalnych z tytułu służby cywilnej.

4) Gdyby nawet sam art. 15 ustawy emerytalnej jak też obowiązujące dla niego rozporządzenie wykonawcze taki warunek zawierało, to trzeba stwierdzić na zasadzie art. 39 ustawy Galicyjskiej z dn. 11 czerwca 1905 r. w brzmieniu znowelizowanem ustawą z dn. 13 czerwca 1914 r. Dz. Ust. Kraj. Nr. 60 każdy tymczasowy nauczyciel w b. Galicji musi być uważany za posiadającego prawo emerytalne, skoro końcowy ustęp rozdziału 2 tegoż art. 39 powiada, że co się tyczy lat służby, policzy mu się do emerytury wszystkie lata służby spędzone przy szkołach ludowych etatowych począwszy od pierwszego, choćby tymczasowego mianowania po uzyskaniu świadectwa dojrzałości. Jednakże i to zastrzeżenie jest w omawianej sprawie zbyteczne wobec wyraźnego brzmienia art. 15 ustawy emerytalnej polskiej, nieczyniącego żadnych ograniczeń ani zastrzeżeń.

W tej ważnej dla szeregu kolegów sprawie oczekujemy rozstrzygnięcia w Najwyższym Trybunale Administracyjnym.

III. Dodatek mieszkaniowy dla mężatek.

Sprawę dodatku mieszkaniowego dla mężatek omówiliśmy szczegółowo w Nr. 3 Z. N. P. z marca 1934 r., oraz w Nr. 4 z kwietnia 1934 r., w których uzasadnialiśmy brak podstaw prawnych do odjęcia dodatku mieszkaniowego mężatkom, oraz poinformowaliśmy, na jakiej drodze prawnej powinny dalej tego swojego prawa dochodzić. W Nr. 4 z grudnia 1934 podaliśmy dosłownie między innemi wyrok Najwyższego Trybunału Administracyjnego w omawianej sprawie, z dn. 15 października 1934 r. L. rej. 9075/32.

Obecnie pragniemy poinformować o dalszym biegu tej ważnej dla szeregu koleżanek sprawie a mianowicie: 1) wskutek naszej informacji koleżanki mężatki wniosły podania o wypłacenia im dodatku mieszkaniowego bądź to do inspektoratów szkolnych, bądź też do Zarządów gmin; 2) władze szkolne załatwiają obecnie te podania w ten sposób, że wszystkim mężatkom, które są żonami funkcjonarjuszów państwowych wszelkiej kategorji, ale nie nauczycieli szkół powszechnych, przyznają **prawo do pobierania dodatku mieszkaniowego, natomiast mężatkom żonom nauczycieli tego prawa odmawiają.**

Takie stanowisko przy załatwianiu tychże spraw jest naszem zdaniem niewłaściwe, albowiem: a) te same funkcjonarjuszki państwowe, o tych samych prawach i obowiązkach dzielą na dwie kategorje, co żadnemi przepisami prawnemi nie jest uzasadnione; b) w odmownych decyzjach powołują się Władze bądź na rozporządzenie Kuratorjum Okręgu Szkolnego Krakowskiego z dn. 12. III. 1934 r. Nr. BP. 12214/34 punkt c. Dz. U. Nr. 3, bądź też na podstawę rozporządzenia Ministerstwa W. R. i O. P. z dn. 3 marca 1934 r. Nr. BP. 5092/34.

Tymczasem zarówno jedno jak i drugie rozporządzenie nie opiera się na żadnej podstawie prawnej i nie może w niczem ukrócić prawa pewnej kategorji mężatek w pobieraniu dodatku mieszkaniowego, zaś innej kategorji przyznać takie prawo. W naszem rozumieniu prawo do dodatku mieszkaniowego wypływa z art. 11 ustawy o zakładaniu i utrzymywaniu szkół powszechnych z 17. II. 1922 r. Dz. U. Rz. P. poz. 143, znowelizowanego rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 3 grudnia 1930 r. Dz. U. Rz. P. poz. 662.

Skoro tak, nie może tego zasadniczego prawa znieść ani zmienić zarówno rozporządzenie Ministerstwa W. R. i O. P., jak też opierający się na niem okólnik Kuratorjum Okręgu Szkolnego. Może to jedynie uczynić nowe rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej, lub też nowela do art. 11 ustawy z dn. 17. II. 1932 r., uchwalona w drodze parlamentarnej. I dlatego poszkodowane mężatki mają tego prawa dochodzić na drodze skargi do Najwyższego Trybunału Administracyjnego. W jednym z ostatnich numerów Głosu Nauczycielskiego była pod tym względem informacja ze strony Zarządu Głównego, który, jak wiadomo z regulaminu porady i pomocy prawnej, finansuje skargi przed najwyższemi instancjami. Tam też należy zwracać się w tych sprawach po wyczerpaniu środków w administracyjnym toku instancji ostatecznych (art. 76 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22 marca 1928 r. Nr. 36 Dz. U. Rz. P.) tj. po uzyskaniu odmownego orzeczenia Kuratorjum Okręgu Szkolnego na odwołanie przeciw decyzji inspektora szkolnego.

Szkolnictwo dokształcające.

Ponieważ wkrótce wejdzie w życie nowy statut Zw. N. P. uważam, że należy zwrócić uwagę ogółu nauczycielstwa związkowego na ten odcinek pracy szkolnej i organizacyjnej. Przemawia zatem i ten wzgląd, że obecnie Sekcja N. Szkół Dokształcających i Zawodowych pobudza kolegów uczących w tych szkołach do zakładania Sekcyj przy Ogniskach i Oddziałach. Dlaczego do tych Sekcyj nie garnie się nauczycielstwo tak jak do innych, postaram się to wyjaśnić.

W miastach powiatowych i w ośrodkach przemysłowych, gdzie można dobierać siły fachowe jak inżynierów, majstrów, nauczycieli średnich szkół zawodowych — nauczycielstwo szkół powszechnych nawet z odpowiedniem wykształceniem fachowem jest zatrudnione w minimalnych godzinach tygodniowo, albo też całkiem od uczenia w szkołach dokształcających usuwane. Obecnie władze szkolne na te zajęcia w szkołach zawodowych nie chcą udzielać zezwoleń.

Praca w tych zakładach jest ciężka a w stosunku do innych uczących marnie wynagradzana. Nie wyobrażam sobie dobrej szkoły Dokszt. Zawod. bez nauczycieli pedagogów i to starszych i doświadczonych tembardziej, że do tych zakładów przychodzi młodzież w różnym wieku i o różnym stopniu przygotowania ze szkoły powszechnej. Tymczasem dowiadujemy się, że władze szkolne polecają zatrudniać w szkołach dokształcających bezpłatnych praktykantów nauczycielskich. Co to znaczy? Ano mniejwięcej to, że za bezpłatną naukę w szkole powszechnej zapłaci się m kilkanaście złotych otrzymanych za naukę w szkole dokształcającej. Pomysł rzeczywiście wspaniały. Szkołę dokształcającą ogołoci się z doświadczonych nauczycieli-wychowawców, a na ich miejsce da się kryzysową namiastkę.

Nie obrażam nauczycieli bezpłatnych praktykantów, bo należy im się współczucie i obrona, ale w ten sposób nie rozwiąże się braku funduszów na opłacanie potrzebnych sił nauczycielskich, ani też nie podniesie poziomu nauki w szkołach dokształcających. Nie wolno nam z tak ważnego odcinka pracy, jakim jest szkolnictwo zawodowe — robić środków dobroczynnej pomocy, bo nie tylko, że nic nie zaoszczędzimy, nie wiele pomożemy, ale wyrządzimy młodzieży rzemieślniczej czy fabrycznej krzywdę, a szkodę społeczeństwu i Państwu.

Należy zapewnić nauczycielstwu szkół powszechnych i zawodowych pracę w szkołach dokształcających, dobierając kwalifikowane i doświadczone siły, które będąc w kontakcie z czynnikami samorządowymi i z przedstawicielami Izb Rzemieślniczych będą mogły w Szkole Dokształcającej wychować prawdziwego i solidnego rzemieślnika polskiego. Jeżeli nasze Władze Związkowe wspólnie z Władzami Szkolnemi zajmą się szybko tym tak ważnym problemem, usuwając dotychczasowe wady ustrojowe tych szkół, to możemy być przekonani, że nie tak jak dzisiaj Sekcja poszukuje członków, ale nauczyciele szkół dokształcających będą żądali zakładania Sekcyj dla ogólnego i wyższego interesu.

W. Zetcr.

Komunikaty Zarządu Okręgu.

W miesiącu styczniu b. r. nie wydaliśmy Z. N. P. z tego powodu, że na zebraniu Redaktorów okręgowych pism związkowych zapadły postanowienia, któremi mają się kierować wszystkie okręgi. Okręgowe pisma będą ukazywały się jako miesięczniki, z wyjątkiem stycznia, lipca i sierpnia.

Na łamach Z. N. P. omawiane będą zagadnienia pedagogiczne, społeczne, organizacyjne i prawno - służbowe. Ze względu na charakter regjonalny pism okręgowych, należy zagadnienia interesujące tylko okręg krakowski, kierować do naszej Redakcji. Spodziewamy się, że Koleżanki i Koledzy będą nasze pismo zasilali Swemi pracami, korespondencją, sprawozdaniami z życia organizacyjnego i korzystali z działu pytań i odpowiedzi. — Ażeby organ nasz spełnił swe zadanie, musi być wyrazem pracy, dążeń, inicjatywy i trosk całego zespołu Koleżanek i Kolegów. Dlatego odzwierciedlając życie w Ogniskach i Oddziałach będziemy mogli zwrócić uwagę na strony dodatnie, usuwając zapory, które pracę naszą utrudniają. Wszelkie pisma należy nadsyłać do Redakcji najpóźniej do 15 każdego miesiąca. Od stycznia każdy z Członków Zw. N. P. opłaca w składce członkowskiej prenumeratę za Z. N. P. — Pismo wysyłamy na podstawie adresów przesyłanych nam z Zarządu Głównego.

---

1. Każdy **przybytek i ubytek członków** zgłaszają Ogniska do 5-go każdego miesiąca do Zarządu Okręgu.

2. **Legitymacje** dla członków wydaje:

a) Zarząd Główny tym członkom, którzy do Organizacji należeli przed 1. IX. 1933,

b) wszystkim innym, t. j. tym, którzy wstąpili po 1. IX. 1933 r., oraz nowowstępującym Zarząd Okręgu. Ognisko przesyła fotografję, należytość za płócienną legitymację 75 groszy, za skórkową 150 groszy. — Od nowowstępujących deklarację.

3. Zawiadamiamy, że **przewodnictwo okręgowej Komisji** pedagogicznej objął kol. Dr. Marjan Gluth, zaś społeczno-oświatowej kol. Wł. Sienko.

Celem przygotowania konferencji pedagogicznej i oświatowej w Krakowie Kol. Przewodniczący Oddziałów nadeślą natychmiast nazwiska przewodniczących powiatowych sekcyj pedagogicznych i społecznych.

4. Ogniska i członkowie, którzy **nie wyrównali prenumeraty** za rok 1934 zechcą to uczynić, przesyłając należytość do Okręgu.

5. Zawiadamiamy, że na listy pisane **pod osobistym adresem** członków Okręgu odpowiadać ze względów organizacyjnych nie możemy. Listy należy przesyłać na adres Okręgu.

6. **W hoteliku** Okręgu za łóżko z pościelą płaci się za pierwszą noc 1.50 zł., a każdą następną 1 złoty. Zwracamy uwagę, że z noclegu korzystać mogą nietylko członkowie Zw. N. P., ale także ich rodziny.

EGZAMINY PRAKTYCZNE.

Jedną z trudności, z jakiemi w pracy szkolnej spotyka się początkujący nauczyciel, to egzamin praktyczny.

Rozporządzenie Pana Prezydenta z dnia 6. III. 1928 roku daje wprawdzie ramy ustawowe dla przeprowadzenia tego egzaminu, niewiele jednak mówi o tem, czego od nauczyciela należy wymagać, jak się do niego ustosunkować podczas egzaminu — słowem nie wskazuje wyraźnie na co nauczyciel musi być przygotowany.

Nie będziemy w tem miejscu poruszali istoty samego egzaminu, ani też form, nakreślonych dla niego w rozporządzeniu z dnia 6. III. 1928 r. — na ten temat Z. N. P. złożył Ministerstwu W. R. i O. P. odpowiedni memorjał i w chwili, gdy Władze Szkolne przystąpią do ewentualnej reformy tegoż, Związek stanowisko swoje odpowiednio umotywuje.

Licząc się natomiast ze stanem faktycznym Z. N. P. uważa za swój obowiązek, aby nauczyciela otoczyć należytą opieką i przygotować go jak najlepiej do egzaminu praktycznego.

W tym celu Wydział Pedagogiczny Z. N. P. zakłada w siedzibie każdego Okręgu Związku stałą organizację niesienia pomocy nauczycielstwu w przygotowaniu się do egzaminu praktycznego za pośrednictwem Zarządów Okręgów Z. N. P.

Formy tej pomocy zostaną odpowiednio opracowane i przystosowane zarówno do wymagań zawartych w rozporządzeniu z dnia 6. III. 1928 r., jak również do warunków pracy w szkole w nowym ustroju szkolnym.

Pomoc dla nauczycieli mających przed sobą egzamin praktyczny będzie polegała na udzielaniu porad i wyjaśnień w drodze indywidualnych i zbiorowych konferencyj, czynnych stale w czasie feryj zimowych i letnich.

Pierwsze konferencje przygotowujące do egzaminu praktycznego odbędą się podczas feryj letnich 1935 r. Udział w tych konferencjach jest dla członków Z. N. P. bezpłatny. Wydziały Pedagogiczne w Okręgach otrzymują z Zarządu Głównego odpowiednie kwoty na pokrycie wydatków, związanych z opłaceniem prelegentów i pracy pedagogicznej oraz książki do bezpłatnego wypożyczania.

Zwracamy się do wszystkich tych, którzy mają składać egzamin praktyczny po ferjach letnich 1935 r. (t. j. tych wszystkich, którzy tego egzaminu do 15. VI. 1935 r. nie złożą — obojętnem zaś jest, czy będą składali w 1935 r. na jesieni, czy też w 1936 r., czy 1937), aby zgłosili swe uczestnictwo w konferencjach przygotowujących do egzaminu praktycznego w okresie lata 1935 r.

POMOC DORAŻNA.

Każda organizacja, a więc i nasz Związek, stara się o poprawę bytu materjalnego swych członków. Różne są jednak formy tych zabiegów. Jedna z nich to **Fundusz Pośmiertny** przy Zarządzie Głównym, oraz liczne **Pomoce Doraźne** na terenach Ognisk albo Oddziałów.

O ile Fundusz Pośmiertny może dzięki wielkiej ilości członków Związku wypłacać poważne kwoty rodzinom zmarłych, to znowu Pomoce Doraźne oparte tylko o członków Ogniska lub Oddziału muszą z natury rzeczy wypłacać albo bardzo małe zapomogi, albo żądać od swych członków stosunkowo wysokich opłat, aby zapomogi zwiększyć.

Mimo wszystko, są one potrzebne, skoro istnieją. Co więcej, jest ich mało, a wypłacane zapomogi tak przez Fundusz Pośmiertny, jak i przez Pomoce Doraźne są niewystarczające, gdyż wielu należy do rozlicznych instytucyj podobnych, lecz nie związkowych.

Tymczasem nie wszyscy zapewne wiedzą, że przy Okręgu Krakowskim istnieje najstarsza nasza Pomoc Doraźna (założona w r. 1919), która będąc najtańszą, bo opłaty wynoszą 65 groszy w razie śmierci członka, ma zarazem i tę wyższość, **że ubezpiecza również na tych samych warunkach najbliższą rodzinę członków Związku.** Obecnie do Pomocy Doraźnej przy Okręgu należy niespełna 400 członków, to też zapomoga wynosi 200 zł.

Ponieważ w roku jest przeciętnie 5 wypadków śmierci, opłata roczna wynosi 3.25 zł.

Czyż przy naszej liczbie członków w Okręgu nie moglibyśmy stworzyć potężnej instytucji nie z 400, ale choćby z 4.000 członków? Zasiłek wypłacany wtedy wyniósłby nie 200 a 2.000 zł. Zatem nie wpłacajmy naszych pieniędzy do innych organizacyj, lecz przystąpmy wszyscy do naszej, wpisując też najbliższych członków swych rodzin.

W ciężkiej chwili, która zawsze przychodzi niespodziewanie, będziemy pewni, że Pomoc Doraźna da nam lub naszym bliskim jak najszybszy i wydatny ratunek.

Program wycieczek i kolonij.

27-dniowa wycieczka do Austrji, Niemiec, Szwajcarji, Włoch i Jugosławji.

Uczestnicy zwiedzą: **Austrja** — Wiedeń — Salzburg — Salzkammergut — Innsbruck — Nordketten — Bregenz — Jezioro Bodeńskie — Velden 12 dni z wypoczynkiem.

Szwajcarja — Romanshorn — Schaffhausen — wodospady Renu — Zürich — Rapperswil — Luzerna — Rigi Kulm — jezioro 4 kantonów — Göschenen — Andermat — przełęcz Gotharda — Bellinzona — Lugano — Locarno — Chiasso (4 do 6 dni).

Niemcy — Lindau — Konstancja. **Włochy** — Jezioro Como, Medjolan — Genua — Verona — Padwa — Wenecja — Lido z pobytem kilkudniowym (8 dni). Podczas pobytu we Włoszech dobrowolna wycieczka do Jugosławji. Czas trwania całkowitej wycieczki 27—28 dni. Odjazd 6. VII., powrót 1. VIII. Koszta całkowite 675 zł. (paszport, wizy, hotele, koleje, utrzymanie, statki itd.). Termin zgłoszeń do dnia 30. IV. Zadatek 200 zł. O piękności wycieczki nawet pisać nie trzeba, gdyż zestawiony program sam mówi za siebie, Są to najpiękniejsze krajobrazy w całej Europie.

18-dniowa wycieczka do Belgji, Francji, Niemiec, Austrji, Czechosłowacji.

Belgja — powszechna wystawa światowa — Gandawa — Ostenda (4 dni). **Francja** — Paryż z okolicą — Calais — Kanał La Mansche (3 dni). **Niemcy** — Berlin — Kolonja — Stuttgard, Monachjum (3 dni). **Austrja** — Salzburg — Salzkammergut — Wiedeń (3 dni). **Czechosłowacja** — Dunajem do Bratisławy — Trenczyn Cieplice — Zamki Orawskie (3 dni). Czas trwania wycieczki 18 dni, od 2. VIII. do 19. VIII. Koszta całkowite (paszport, wizy, hotele, koleje, utrzymanie, statki, wstępy itd.) wyniosą 575 zł. Zadatek 200 zł. Termin zgłoszeń do 10. V. Obie wycieczki prowadzi kol. A. Korzeniowski.

Wycieczka „Szlakiem Beskidu".

Od 2 do 30 lipca odbędzie się wycieczka wzdłuż południowej granicy Polski od źródeł Wisły aż do Zaleszczyk. Wycieczka ma charakter turystyczno-krajoznawczy i da możność zapoznania się z obyczajami i zwyczajami ludu zamieszkującego tę część kraju, będzie również wypoczynkiem dla skołatanych pracą umysłową nerwów. Koszta wyniosą około 145 zł. (koleje, autobusy, furmanki, łodzie i noclegi). Punkt zborny Kraków lub Wisła na Śląsku. Szczegółowy program przesłany zostanie po wpłaceniu zadatku w kwocie 50 zł. czekiem P. K. O. Nr. 413.675 Kraków, tylko do dnia 15 maja. Wycieczkę prowadzi kol. Kłosiński Karol.

Wycieczka po Polsce Środkowej (dalszy ciąg wycieczki z r. 1934 po Polsce Wschodniej).

W czasie od 15 lipca do 5 sierpnia odbędzie się wycieczka po Polsce Środkowej. Uczestnicy zwiedzą: Kraków, Ojców, Wieliczkę, Puszczę Niepołomicką, Sandomierz, Świętokrzyskie, Kazimierz, Puławy, Lublin, Czersk, Łódź, Warszawę, Płock, Łowicz, Kutno, Włocławek, Inowrocław, Toruń, Bydgoszcz, Tczew, Gdańsk, Gdynię, Hel (pobyt 5-dniowy) i Szwajcarję Kaszubską. Wycieczka ma charakter turystyczno-krajoznawczy i da możność zapoznania się z obyczajami i zwyczajami ludu zamieszkującego

tę część kraju. Koszta całkowite (koleje, autobusy, statki, łodzie, wstępy, utrzymanie, noclegi itd.) wyniosą około 180 zł. Punkt zborny Kraków. Szczegółowy program po przesłaniu zadatku 50 zł. do dnia 30. V. czekiem P. K. O. Nr. 413.675 Kraków. Wycieczkę prowadzi kol. Szeliga Stefan.

Kolonja nauczycielska nad Bałtykiem w Helu.

W czasie od 15. VI. do 20. VIII. urządzi Komisja Tur.-Kraj. Zarządu Okręgu Z. N. P. wypoczynkową kolonję nad Bałtykiem w Helu. Hel, najpiękniejsza miejscowość nad Bałtykiem, mająca kąpiele ciepłe, zimne i słoneczne. Przystań okrętowa i kolejowa. Przepiękne i pełne aromatu lasy szpilkowe — jedyny odpoczynek dla uspokojenia nerwów. Pokoje 1, 2, 3-osobowe wraz z całkowitem utrzymaniem w czerwcu i w sierpniu zł. 5.50 od osoby, zaś w lipcu 6 zł. Pobyt zgłoszony naprzód z przesłanym zadatkiem w czerwcu 1-tygodniowy 33 zł., 2-tygodniowy 65 zł., w sierpniu 35 zł. i 70 zł. Zadatek w wysokości 1/3 kosztów pobytu należy przesłać czekiem P. K. O. Nr. 413.675 Kraków, z podaniem dokładnego czasu pobytu, do dnia 10. VI. (Kraków, Rynek gł. 43). Po tym terminie przesyłać pod adresem: Kolonja naucz., H e l 57. Na lipiec przyjmujemy także wcześniejsze zgłoszenia i tylko wraz z zadatkiem. Należy przywieźć bieliznę pościelową. W miarę wolnych miejsc przyjmujemy także osoby z poza sfer nauczycielskich. Osoby te wpłacają wpisowe. Czynimy starania o przydział biletów według taryfy wojskowej.

Wiadomości ogólne.

Dokładny program wycieczek zagranicznych przesłany zostanie na 2 tygodnie przed odjazdem. Zawierał będzie dokładny opis podróży, wykaz hoteli, pensjonatów, jak ubrać się do drogi i co należy zabrać z sobą.

Przy zgłoszeniu podać: imię i nazwisko, zajęcie, dokładny adres, datę i miejsce urodzenia, panowie załączą książeczkę wojskową lub zezwolenie z D. O K. lub P. K. U. na wyjazd zagranicę, 1 fotografję, Nr. legitymacji urzędniczej lub dowodu osobistego.

Zadatek, tak na wycieczki krajowe jakoteż zagraniczne i na kolonje w Helu należy wpłacać czekiem P. K. O. Nr. 413.675 Kraków. Zarząd Okr. Z. N. P.

Przy zgłoszeniach na wycieczki krajowe podać: imię, nazwisko, zajęcie, adres.

Wszelkich objaśnień i dokładnych informacyj udzieli Komisja Tur.-Kraj. Zarządu Okręgu Z. P. N. Kraków, Rynek gł. l. 43, po przesłaniu znaczka pocztowego.

Za Zarząd Komisji Tur.-Kraj.:
Al. Korzeniowski, przewodniczący.

KONKURS.

Redakcje czasopism dziecięcych „Płomyk“, „Płomyczek“ ogłaszają konkurs na powieść dla dzieci w wieku od lat 8 — 10 lub w wieku lat 11 — 13.

Pierwsza nagroda — 2.000 złotych.
Druga nagroda — 1.000 złotych.
Trzecia nagroda — 500 złotych.

W razie nieprzyznania pierwszej nagrody, redakcje zastrzegają sobie możliwość podziału celem ufundowania dalszych nagród trzecich lub nawet mniejszych.

Niezależnie od nagród utwory nagrodzone mają pierwszeństwo druku w „Płomyku“ i „Płomyczku“ i będą honorowane według zwykłych norm.

Tematy powieści są dowolne (z życia szkolnego, sportowe, lotnicze, przygody etc. etc.).

Rozmiary powieści dla dzieci młodszych nie mogą przekraczać 26 — 28 stron druku formatu „Płomyka“. Jeżeli chodzi o powieść dla starszych, dopuszczalny jest rozmiar 52 stron druku formatu „Płomyka“.

Powieści winny być nadsyłane w maszynopisie, lub w rękopisie czytelnym, pisanym po jednej stronie. Utwory należy podpisać nie nazwiskiem, ale godłem. Nazwisko należy przesłać osobno w kopercie zamkniętej, opatrzonej tem samem godłem co rękopis.

Termin nadsyłania utworów upływa z dniem 1. X. 1935 r. Zarówno rękopisy jak i maszynopisy, jak też koperty z godłami i nazwiskami należy przesyłać do Redakcji „Płomyka“ i „Płomyczka“ (Warszawa, ul. Dobra 6, I. piętro).

Jury stanowić będą: Komitet Redakcyjny „Płomyka“ i „Płomyczka“ oraz delegaci organizacyj literackich.

Cena oddzielnego zeszytu 30 gr.

OGŁOSZENIA NA OKŁADCE:

Cała strona 160 Zł. pół str. 90 Zł. $^1/_4$ str. 50 Zł. $^1/_8$ str. 30 Zł. $^1/_{16}$ str. 17 Zł.

3-krotnie 10% taniej.

Ogłoszenia w tekście droższe o 20%.

Wydawca: Zarząd Okręgu Krakowskiego Związku Nauczycielstwa Polsk.

Redaktor odpowiedzialny: Schlenker Henryk.

KOLEŻANKI i KOLEDZY!

Kupujcie towary w firmach ogłaszających się w naszem piśmie i w własnym interesie żądajcie przyznanego naszym Czytelnikom rabatu, powołując się na ogłoszenie w Z N P.

Ogłaszamy tylko solidne i pewne Firmy handlowe i przemysłowe.

Zakłady Graficzne „STYL", Kraków, Krupnicza 6, Telef. 111-02.